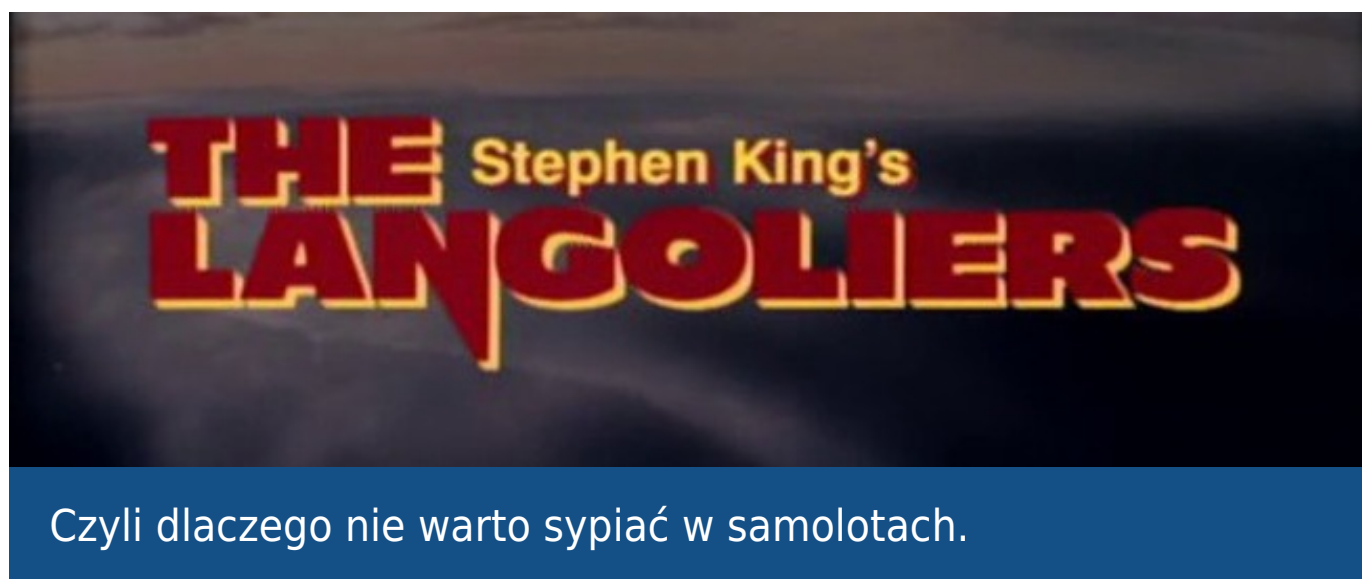


Pożeracze czasu (Langoliersy)

2014-08-01



Rutynowy lot z Los Angeles do Bostonu. Część pasażerów ogląda TV, część czyta, a jeszcze część spi. Wśród tych ostatnich znajduje się ociemniała dziewczynka Dinah (Kate Maberly). Po przebudzeniu się zaczyna szukać swojej opiekunki – cioci. Jako że fotel obok jest pusty prosi o pomoc kogokolwiek, nikt jednak się ku temu nie kwapi. Idzie przez samolot szukając pomocy, a my widzimy że samolot jest pusty. Dinah jest sama w samolocie...

Przeszukując fotele na jednym z nich znajduje perukę, powoduje to napad paniki i dziewczynka zaczyna krzyczeć. Jej krzyki powodują małe zbiegowisko, jednak nie jest sama! Grupa pasażerów próbuje ustalić co się mogło stać. Na fotelach zostały tylko ślady po pasażerach – zegarki, okulary, protezy, nie ma za to ubrań. Ocaleli mają ciężką zagwozdkę do rozwiązania, co się u licha stało z resztą podróżnych?

Oprócz tego że lecą w jednym samolocie nie wydają się mieć żadnych cech wspólnych. Wśród dziesięciorga pasażerów znajduje się Bob Jenkins (Dean Stockwell) – pisarz snujący nieprawdopodobne teorie na temat zagadkowego zniknięcia, Laurel Stevenson (Patricia Wettig), nauczycielka, na długo wyczekiwany urlopie, wspomniana już Dinah Bellman która leci na operację oczu do Bostonu, młody skrzypek Albert Kasusner (Christopher Collet) udający się do szkoły muzycznej, tajemniczy Anglik Nick Hopewell (Mark Lindsay Chapman) - jest bardzo opanowany i pewny siebie. Don Gaffney (Frankie Faison) to duży i czarnoskóry mężczyzna lecący do wnuczki. Jest jeszcze Bethany Simms (Kimber Riddle), mająca spędzić kilka dni z ciotką, Craig Toomy (Bronson Pinchot) potwornie upierdliwy i zarozumiały biznesmen lecący poinformować zarząd że stracił, handlując obligacjami, 43 miliony dolarów. Pozostała dwójka to Rudy Warwick (Baxter Harris), głodomór, któremu nawet krzyki Dinah nie przeszkodziły w kontynuowaniu snu, oraz kapitan Brian

Engle (David Morse) – całe szczęście „że leci z nimi pilot” :-). Tak, dziwnym trafem kapitan Engle znalazł się w ostatniej chwili na pokładzie samolotu. Jego ekszona zginęła w pożarze i leci uporządkować sprawę. Jak widać niezła zbieranina.

Engle siada oczywiście za starami i próbuje dowiedzieć się przez radio co się dzieje. W radio słychać tylko szumy statyczne... Smaczku dodaje to że przez okna samolotu nie widać żadnych świateł miast, osiedli i tym podobnych – lot odbywa się w nocy. Czyżby zostali sami? Czy miał coś z tym wspólnego Zac Hobson z [Spokojnej Ziemi](#)? Raczej nie, to nie ta sama książka (lub film). :-)

Kapitan Engle decyduje o lądowaniu w Bangor, Boston jest za duży, a kapitan nie chce niepotrzebnie ryzykować. Decyzja powoduje straszny atak furii Craiga – on MUSI być w BOSTONIE bo ma to POSIEDZENIE ZARZĄDU! Nic innego się nie liczy. Na szczęście Nick uspokoja Craiga. Ciekawostką jest że nawet wrzaski Craiga nie są w stanie wyrwać Rudyego z objęć Morfeusza.

Z lądowaniem nie ma problemów, jednak lotnisko jak i jego terminal jest taki jak podejrzewali – całkowicie pusty. Grupa bohaterów zauważa jednak inne rzeczy, dźwięk kroków jest jakiś przytłumiony, a żadnych innych dźwięków nie słychać, zegary nie działają, a sam czas płynie jakby inaczej, prądu nie ma, telefony nie działają, jedzenie nie ma smaku, a nawet zapałki nie chcą się palić! Coś BARDZO dziwnego się dzieje... Obdarzona bardzo dobrym słuchem Dinah słyszy jakiś dziwny, zbliżający się dźwięk.

Co się jednak wydarzyło? Czy uda się znaleźć innych ludzi? Czym w końcu są tytułowe Langolierzy?

Film powstał na podstawie opowiadania Stephena Kinga i trzeba przyznać trzyma mocno w napięciu. Bohaterowie są różni, widać że mają różne charaktery – ci których mamy lubić, przypadają do gustu od początku. Tych, a raczej tego którego mamy nie lubić, nie lubimy. :-). Nie dowiadujemy się pełnego życiorysu każdego z nich – jest to zbędne. Oczywiście przedstawiają się sobie nawzajem, przez co mamy mniej-więcej pojęcie czym się zajmują. Szerzej jest przedstawiony tylko Craig, ma to swój cel. Aktorzy grają niezle, na pierwszy plan wysuwa się jednak zdecydowanie Bronson Pinchot. Craig ma zmienne zachowanie, miejscami widać szaleństwo w jego oczach. Wielkie, zasłużone brawa z mojej strony dla tego aktora.

Efekty w filmie są typowe dla lat 90, nie powalały i nie powalają na kolana, ale też nie przeszkadzają. Film tak jak wspomniałem trzyma w napięciu i jest warty obejrzenia.

Jako ciekawostkę dodam że w filmie pojawia się również sam Stephen King.

Tytuł oryginalny: **Langoliers**

Reżyseria i scenariusz: Tom Holland

Bronson Pinchot jako Craig Toomy

Kate Maberly jako Dinah Bellman

David Morse jako Kapitan Brian Engle

Mark Lindsay Chapman jako Nick Hopewell

Frankie Faison jako Don Gaffney

Dean Stockwell jako Bob Jenkins

Patricia Wettig jako Laurel Stevenson

Christopher Collet jako Albert Kasusner

Kimber Riddle jako Bethany Simms

Baxter Harris jako Rudy Warwick

